



Sygn. akt IV KK 87/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

w sprawie J. W.

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 października 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T. Wydział VI Karny Zamiejscowy w P.

z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt VI K (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zarządza na rzecz oskarżyciela prywatnego E. G. zwrot opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).

UZASADNIENIE

J. W. został oskarżony przez oskarżyciela prywatnego E. G. o to, że:

„ - będąc pełnomocnikiem powodowej Wspólnoty przy ul. B., B w P., przed Sądem Rejonowym w T., w sprawie przeciwko oskarżonemu o zapłatę, sygn. akt I C (...), oskarżycielka po doczytaniu wyroku przez Sąd i skierowaniu sprawy do Prokuratury wpadła w szal i zaatakowała oskarżonego słowami „może byś ciołku powiedział, kto mataczy w tych dokumentach” oraz „ja cię załatwię bo wiem jak”, a następnie oskarżycielka uciekła z sali i przewróciła ochroniarza i pobiegła do Prezesa Sądu na skargę na sędziego, a następnie oskarżycielka blokowała wydanie wyroku oraz sprawę w Prokuraturze o wyjaśnienie matactw w aktach, w porozumieniu z pracownikami Sądu,

- będąc pełnomocnikiem procesowym PUHP A. Sp. z o.o. w P. przy ulicy P. oraz dwóch pracowników Spółki w tym Prezesa J. O. oraz Dyrektora Oddziału M. R. w sprawie zawisłej przed tut. Sądem, sygn. akt VI K (...), oskarżony pomógł oskarżycielkę E. G. o oszustwo, kłamstwa i mataczenie, o przeciąganie na swoją stronę aplikanta R. z Kancelarii G. w zamian za załatwienie mu zdania egzaminów, za układy z Prezesem Sądu oraz fałszowanie dokumentów i działanie na niekorzyść Wspólnoty Mieszkaniowej przy ulicy B. w P.,
tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k.”.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt VI K (...), J. W. uznał za winnego tego, że:

„ w piśmie z dnia 8 listopada 2014 roku skierowanym do Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. pomógł E. G. o to, że będąc pełnomocnikiem powodowej Wspólnoty przy ul. B. w P., przed Sądem Rejonowym w T., w sprawie przeciwko oskarżonemu o zapłatę, sygn. akt I C (...), oskarżycielka, po doczytaniu wyroku przez Sąd i skierowaniu sprawy do Prokuratury „wpadła w szal” i zaatakowała oskarżonego słowami „może byś ciołku powiedział, kto mataczy w tych dokumentach” oraz „ja cię załatwię bo wiem jak”, a następnie oskarżycielka uciekła z sali rozpraw, przewróciła ochroniarza, a następnie „blokowała” wydanie wyroku oraz sprawę w Prokuraturze o wyjaśnienie matactw w aktach oraz o to, że będąc

pełnomocnikiem procesowym PUHP A. Sp. z o.o. w P. przy ulicy P. oraz dwóch pracowników Spółki, w tym Prezesa J. O. oraz Dyrektora Oddziału M. R., w sprawie zawisłej przed tut. Sądem, sygn. akt VI K (...), oszukiwała, kłamała i mataczyła, fałszowała dokumenty i działała na niekorzyść Wspólnoty Mieszkaniowej przy ulicy B. w P. oraz składała aplikantowi adwokackiemu Ł. R. propozycję „załatwienia” pozytywnego wyniku egzaminu adwokackiego, w zamian za działanie na niekorzyść oskarżonego w tym procesie J. W., tj. o takie postępowanie, które mogło poniżyć pokrzywdzoną w oczach opinii publicznej i narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu radcy prawnego, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i za to na mocy art. 212 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

- na mocy art. 212 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża nawiązkę w kwocie 500 złotych;

- na mocy art. 43b k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie treści wyroku na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w T. - przez okres 14 dni;

- na mocy art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej E. G. kwotę 1140 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

- zasądził na mocy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 628 pkt 2 k.p.k. od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem opłaty i obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 50 złotych”.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony J. W. Kwestionując w ogólnej formie dokonane ustalenia faktyczne przez sąd pierwszej instancji oraz zasadność przypisania mu zarzucanego czynu i w konsekwencji tego uznania go za winnego występku z art. 212 § 1 k.k., domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia go od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt VI Ka (...), w uwzględnieniu apelacji oskarżonego zmienił zaskarżony wyrok i

uniewinnił oskarżonego J. W. od przypisanego mu przestępstwa, a kosztami procesu w sprawie obciążył oskarżyciela prywatnego E. G.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. zarzucił:

„1) rażące naruszenie przepisu art. 212 §1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez bezpodstawne uznanie, że czyn J. W., ustalony w toku przewodu sądowego, nie jest czynem bezprawnym, gdyż jest to przykład zastosowania pozaustawowego kontratypu działania w zakresie przysługujących praw i obowiązków,

2) rażące naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż wyrok nie zawiera dostatecznego wyjaśnienia, które kwestie Sąd Okręgowy w G. uznał za udowodnione, a których udowodniać zdaniem sądu nie trzeba pod kątem zgodności z prawdą, gdyż wystarczy subiektywne przekonanie ich autora o ich zasadności. Ponadto, wyrok nie uwzględnia udowodnionych okoliczności faktycznych świadczących na korzyść oskarżycielki prywatnej, a jedynie skupia się na obronie oskarżonego i uzasadnieniu braku możliwości jego ukarania”.

Skarżący na podstawie tak sformułowanych zarzutów, w oparciu o treść art. 537 § 1 i 2 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie kasacyjnej oskarżyciel prywatny E. G. popierała kasację jej pełnomocnika.

Sąd Najwyższy rozważył.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się zasadna z powodów następujących. Stosownie do treści art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji tylko co do zarzutu podniesionego w pkt. 1, albowiem rozpoznanie tego zarzutu było wystarczające do

wydania wyroku, natomiast rozpoznanie zarzutu z pkt. 2 kasacji byłoby bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że oskarżyciel prywatny E. G. obecnie wykonuje zawód radcy prawnego. Od 2006 r. świadczy ona obsługę prawną m.in. Zarządcy Wspólnot Mieszkaniowych, tj., Spółki P.U.H.P. A. Spółka Sp. Z o.o. w P., ul. P. Jako pełnomocnik tej firmy uczestniczyła w dwóch sprawach przeciwko J. W., które zakończyły się niekorzystnymi dla niego rozstrzygnięciami. (por. wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 28.01.2013 r., sygn. akt I C (...), wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 3.03.2014 r., sygn. akt VI K (...) oraz wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 9.09.2014 r., sygn. akt VI Ka (...)).

J. W. w związku z powyższymi rozstrzygnięciami sądowymi w dniu 8 listopada 2014 r. sporządził odręczne pismo „Do Prezesa R. O. Okręgowa Izba Radców Prawnych w K.” zatytułowane jako skarga. W treści tego pisma, w nawiązaniu do okoliczności ww. spraw, zarzucił oskarżycielowi prywatnemu nie tylko bezpośrednie wpływanie na rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w T., ale również zarzucił, że E. G., jako radca prawny i działając jako pełnomocnik ww. wspólnot, bezpośrednio wpływała na zeznania świadków, jak też na obrońcę J. W. będącego wówczas aplikantem, obiecując mu zdanie egzaminu. Nadto, że kieruje ona szajką oszustów, fałszuje dokumenty, nie wykonuje poleceń wspólnoty mieszkaniowej działając na jej niekorzyść i narażając przez to wspólnotę na duże straty. Ukrywa też dokumenty techniczne bloku mieszkalnego, w którym zamieszkuje J. W., „ażeby nie wyszły na jaw ich oszustwa”.

Sąd Okręgowy w G. zmieniając zaskarżony wyrok i uniewinniając J. W. od przypisanego mu czynu zaakcentował okoliczności, że gdyby nawet przyjąć, że treści zawarte w piśmie J. W. skierowanym *de facto* do Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. zawierały dla E. G. sformułowania pomawiające ją o określone postępowanie, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej czy nawet narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego zawodu, to w rzeczy samej o niemożności pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za tego rodzaju zachowanie wyczerpujące znamiona występku z art. 212 § 1 k.k.,

decydować musiał pozaustawowy kontratyp, tj. działania oskarżonego w zakresie przysługujących jemu praw i obowiązków, który wyłączał jego bezprawność.

W tej części Sąd Okręgowy, na poparcie swego stanowiska, odwołał się do treści art. 63 Konstytucji RP, jak również art. 225 § 1 k.p.a., wyprowadzając końcowy wniosek, że w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów „nie da się natomiast wywieść w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony rzeczywiście subiektywnie nie postrzegał tak właśnie działań E. G. jak je opisał w przedmiotowej skardze wyrażając w niej w istocie własną wewnętrzną prawdziwą ocenę jej postępowania”. Sąd Okręgowy odnosząc się też do adresata przedmiotowej skargi J. W. zauważył, że wprawdzie Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. jako członek organu wykonawczego Rady Okręgowej Radców Prawnych, nie jest uprawniony, jak tego domagał się J. W., ażeby oskarżyć E. G. przed Sądem Dyscyplinarnym, tym niemniej jako Dziekan jest on kompetentny do zbadania takich zarzutów i ewentualnie przedstawić swoje stanowisko i zastrzeżenia skierowane wobec *in concreto* radcy prawnego właściwemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu.

Sąd Najwyższy nie podziela wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, a w szczególności w zakresie oceny treści pisma (skargi) J. W. jako tzw. pozaustawowego kontratypu, tj. działania w zakresie przysługujących mu praw i obowiązków.

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 k.k., odpowiada za zniesławienie ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowania lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Z kolei przedmiotem ochrony tego przepisu jest cześć i godność osoby pomawianej o postępowanie lub właściwości, które są sprzeczne z prawem, zasadami etyki, w tym etyki zawodowej, czy też o brak kompetencji lub zdolności do wykonywania danego zawodu. Wartość w postaci przedstawionego wyżej przedmiotu ochrony powinna pozostawać w równowadze (pokręśl. SN) z koniecznością ochrony też innych wartości, tj. prawa do swobody wypowiedzi, prawa do krytyki. Jednakże to ostatnie nie może być utożsamiane „z prawem do zniesławiania”, a krytyczne oceny

winny być wyrażane w odpowiedniej formie, w szczególności wtedy, gdy nie są one wyrażane „na gorąco”, czy też w toku osobistej polemiki, ale w sposób zaplanowany i przemyślany poprzez redagowanie pism, skarg o treściach wysoce negatywnych, co w konsekwencji może doprowadzić osobę pomawianą do poniżenia jej w oczach określonego środowiska lub też narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego zawodu.

W tej sytuacji uprawniony jest pogląd, że każdy obywatel ma prawo do wolności w wyrażaniu opinii, krytyki (por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2000 r., IV KKN 331/00, Lex nr 51135, Prok. i Pr. – wkł. 2001/7/2, wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., V KKN 435/00, Lex nr 53916, Prok. i Pr. wkł. 2003/6/5), ale również każdy obywatel *in concreto* wykonujący określony zawód ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia (por. art. 47 Konstytucji RP).

Oskarżyciel prywatny E. G. wykonuje zawód radcy prawnego. Świadczona przez nią pomoc prawna ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana. Jako radca prawny musi spełniać określone wymagania, o których mowa w art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 2016, poz. 233), tj. być osobą nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem dawać rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego.

W ocenie Sądu Najwyższego w pełni zasadny jest zarzut podniesiony w pkt. I kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, tj. obrazy art. 212 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, która doprowadziła do rażącego naruszenia prawa materialnego mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poczynione przez sąd odwoławczy wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o zaistnieniu po stronie oskarżonego J. W. kontratypu pozaustawowego, tj. działania w zakresie przysługujących mu praw i obowiązków, jakkolwiek nawiązywały do ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, to w przeważającej większości poczynione zostały *in abstracto*. Tymczasem zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia przepisu art. 212 § 1 k.k. winna być dokonywana w odniesieniu do

konkretnego zdarzenia i ustalonego przez organ procesowy jego stanu faktycznego.

W niniejszej sprawie oczywiste dla Sądu Najwyższego jest, że J. W. w przedmiotowym piśmie nie tylko w sposób wysoce krytyczny zarzucił E. G. sposób wykonywania przez nią zawodu radcy prawnego jako pełnomocnika ww. podmiotów, ale wprost „oskarżył” ją o popełnienie przestępstw fałszowania dokumentów i ich ukrywania, kierowanie „szajką oszustów”, czy też „załatwienia zdania egzaminu aplikanckiego”. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że te ostatnie okoliczności są sformułowaniami nie mającymi żadnego bezpośredniego związku z wykonywanymi przez nią czynnościami pełnomocnika wspólnot mieszkaniowych i w żaden sposób nie potwierdziły się w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w T., sygn. akt VI K (...). Natomiast bezpośrednio godzą w cześć i dobre imię oskarżyciela prywatnego i w rzeczy samej mogą doprowadzić do poniżenia go w oczach opinii publicznej lub też określonego środowiska, w tym przypadku radcowskiego, z uwagi na wniesienie skargi do organu samorządu radcowskiego, jak i też narazić oskarżyciela prywatnego wykonującego zawód radcy prawnego, a więc osoby godnej zaufania publicznego, na utratę tegoż przymiotu jakże potrzebnego dla prawidłowego wykonywania przez nią zawodu. Sformułowania zawarte w piśmie J. W. *de facto* stanowią drastyczne naruszenie uprawnień każdego obywatela do składania określonych oświadczeń i wypowiedzi będących realizacją jego uprawnień opartych na prawie i mogą wyczerpywać znamiona występków określonych w art. 212 § 1 k.k. (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1996 r., III KKN 98/96, Lex nr 28678, Wokanda 1997/3/18).

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w pełni też akceptuje pogląd wyrażony w wyroku tego Sądu z dnia 17 marca 2005 r., V KK 301/14, Lex nr 1663833, KZS 2015/6/15, że prawo do wolności w wyrażaniu opinii zasadnie może podlegać ograniczeniom ze względu, m.in. na ochronę dobrego imienia i praw innych osób.

Z tego też względu, w uwzględnieniu zarzutu z pkt. I kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu

odwoławczym celem rozpoznania zarzutu apelacyjnego i wydania prawidłowego orzeczenia.

Mając na uwadze treść wyroku w oparciu o przepis art. 527 § 4 k.p.k., należało zarządzić na rzecz oskarżyciela prywatnego E. G. zwrot opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

r.g.